

Krótką relacją z pogrzebu ś.p. Bronisława Piwowara.



Na pogrzeb pojechaliśmy w trójkę: Kazimierz Orlicz, Witold Podgórski i autor relacji. W Piasecznie odebraliśmy wieniec z szarfą o treści :

"Wybitnemu projektantowi komputerów, oddanemu przyjacielowi a nade wszystko szlachetnemu Człowiekowi - Przyjaciele z ELWRO"

zamówioną i opłaconą zdalnie przez Willega Wojsznisa.

W Kościele zgromadziło się bardzo dużo żałobników. Prochy ś.p. Bronisława Piwowara spoczywały przed ołtarzem w urnie otoczonej mnóstwem wieńców.

W trakcie mszy po komunii zgodnie z ustaleniami Rodziny głos zabrała kuzynka Agnieszki (córki ś.p. Bronisława), wspominając Jego życie rodzinne, czasy studenckie i lata pracy.

Po niej w imieniu społeczności elwrowskiej podziękowałem ś.p. Bronisławowi za wspólnie, niezwykle twórczo, z wieloma sukcesami spędzone lata 60 -70, za Jego niezwykłą pasję, entuzjizm pracy, który udzielał się otoczeniu, za społeczną aktywność do ostatnich lat, za spotkania absolwentów Jego rocznika studiów....,

Na koniec jeden z członków rodziny odczytał równie wzruszający list Jana Zbigniewa Salamona do Jego Rodziny. Po pogrzebie na Cmentarzu Komunalnym była stypa, kondolencje dla Rodziny oraz podziękowania członków Rodziny dla wszystkich Elwrowianek i Elwrowian za pamięć i nasz udział w Waszym imieniu w ostatniej drodze ś.p. Bronisława.

Na zdjęciu: siwiuteńka Teresa Piwowar - żona Bronisława, obok niej wnuczka Klaudia Piwowar (córka Pawła), za nią jej mąż Michał Fal, na lewo obok Teresy, Michał - syn Agnieszki Danielewicz - córki Bronisława oraz jej córka Marta (przysłonięta przez asystenta proboszcza).

Spokój Jego Duszy.

Marian Snowarski "Marek"